

## CUD JAKO SKUTECZNY ZNAK MIŁOSIERDZIA

We współczesnych debatach przeciwstawia się cud-wydarzenie cudowi, który jest znakiem. Dochodzą tu do głosu dwie orientacje, jakie ukazała już terminologia biblijna, tak hebrajska, jak grecka: dziwy (*môph'etim, dynameis*) będące aktami mocy, oraz znaki (*ôtot, semeia*). Dzieje słownictwa wskazują, że przez długi okres czasu cieszył się uprzywilejowaniem aspekt pierwszy, opowiadając nawet do pewnego stopnia samą definicję cudu traktowanego przede wszystkim (a nawet wyłącznie) jako wydarzenie „poza porządkiem całego stworzenia”<sup>1</sup>. Św. Tomasz z Akwinu, którego zacytowaliśmy, uznaje ponadto, że można rozważać cuda *propter quod fiunt*, a więc według ich celu, jakim jest ukazanie czegoś nadprzyrodzonego<sup>2</sup>. Dominuje jednak w całej tradycji Kościoła aspekt niezwykłości, traktowany jako faktyczne „naruszenie praw natury”. Epoka scientyzmu, narastające wymogi racjonalizmu, podejrzenie kierowane w stronę wyjątkowości doprowadziły Kościół do kładzenia zasadniczego nacisku na znaczenie cudu. Tak więc *Catéchisme progressif* J. Colomba (Lyon 1950) określa, że „dowodem” miłości Ojca niebieskiego nie są cuda, lecz osoba Jezusa. *Fonds obligatoire des catéchismes* z 1967 r. uwy-pukla niemal wyłącznie „znaki”, które trzeba nauczyć się czytać. „Zarysowuje się ruch usuwający po trochu «cud-potęę» na rzecz «cudu-znaku». Czy nie dzieje się tak dlatego, że lekceważąc wszelką ingerencję Boga w naturę patrzy się krzywym okiem na samo wydarzenie?”<sup>3</sup>.

Cud nie oznacza jednak wyłącznie tego, że istnieje jakieś powiązanie Boga i człowieka, i że Bóg może interweniować w dzieło stworzenia. Jeżeli się uznaje cuda za dalszy ciąg dialogu Boga z ludźmi, to trzeba koniecznie zastanowić się nad treścią tego dialogu: współczesne podejście do cudu, odwołujące się często do św. Augustyna<sup>4</sup>, nie uwzględnia należycie tej znaczącej treści.

Mysł św. Augustyna o cudzie podlegała godnej uwagi ewolucji:

<sup>1</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, Ia, q. 110, s. 4c.

<sup>2</sup> Także, II-II, q. 178, a. 1 ad 3.

<sup>3</sup> Pytanie postawione przez X. Léon-Dufour w jego znakomitej analizie *l'approche blondélienne do cudu*, *Catholicisme*, t. 9, col. 252—269. Zob. też eseje tegoż samego autora, zebrane w: *Les miracles de Jésus*, Paris 1977.

<sup>4</sup> Por. B. Weissmahr, *Gottes Wirken in der Welt. Ein Diskussionsbeitrag zur Frage der Evolution und des Wunders*, Frankfurt 1973.

w swych pierwszych pismach<sup>5</sup> określał on cud jako „wydarzenie niezwykle, przekraczające wyraźnie oczekiwania lub zdolności tego, kto się nim zdumiewa”. Tym, co decyduje o cudzie, jest jego niezwykły, nadzwyczajny charakter. Daleki od tego, by odgrywać jakąś rolę w apologii chrześcijaństwa, cud zostaje wyodrębniony przez św. Augustyna, który stara się uniknąć pomieszania go z niezwykłościami pogańskimi, ale jest zarazem sceptyczny wobec zjawisk niewytłumaczalnych, choć naturalnych. Chodziło przecież o wydarzenia nieodzowne w początkach chrześcijaństwa dla ukonstytuowania wspólnoty wierzących, ale — jak zdaje się głosić Augustyn — czas ten już przeminął: opinia taka wyklucza jakikolwiek nowy cud (i sam poczuł się zmuszony poprawić ją w *Retractationes*). Przeciwnicy chrześcijaństwa, jak np. Celsus czy Porfiriusz, zarzucali chrześcijanom zbyt częste argumentowanie za pomocą cudów (św. Justyn woli posługiwać się prorocत्वami). Wykazano już<sup>6</sup>, jak odkrycie ok. 415 r. przez św. Ambrożego szczątków anonimowych męczenników mediolańskich i przeniesienie do Afryki relikwii św. Szczepana spowodowało wiele uzdrowień: pod wpływem swego przyjaciela Ewodiusza, który szerzył kult pierwszego męczennika, św. Augustyn zwrócił baczniejszą uwagę na te aktualne cuda. Uważny na fakty i zdarzenia, zmienił swą naukę: nie podał jednak tego, co stanie się klasyczną definicją cudu (zjawisko obce prawom natury). Przeciwnie, jego teoria „racji zarodkowych” pozwalała mu włączyć zjawiska cudowne w naturalny bieg Opatrzności. W dziele stworzenia jest o wiele więcej, aniżeli jesteśmy w stanie to dostrzec, a Bóg zaszczerpił w nie możliwości mniej lub bardziej tajemnicze, mniej lub bardziej skuteczne. Można je aktywizować, wywołując zjawiska, które wydają się nam niewytłumaczalne, ale ukazują tak po prostu to, iż nie ma nic niemożliwego u Boga. Wreszcie w *Państwie Bożym* (i w swych ostatnich pismach) św. Augustyn kładzie nacisk na trzeci aspekt, uzupełniający poprzedni, a mianowicie na niecodzienny charakter cudu: codziennie rodzą się ludzie, my to widzimy i to nas wcale nie dziwi; ale umarli, który zmartwychwstaje, wydaje się nam czymś niewiarygodnym. Widzimy, jak kiełkuje ziarno zboża i jak wydaje owoce, i to wydaje się nam naturalne, albowiem jest to czymś całkowicie zwyczajnym; nie rozumiemy jednak tego, jak Pan mógł nakarmić wielki tłum pię-

<sup>5</sup> *De vera religione*, XXV, 47; *De utilitate credendi*, XVI, 34.

<sup>6</sup> Por. P. de Vooght, *Les miracles dans la vie de saint Augustin*, *Recherches de Théologie ancienne et médiévale* 11 (1939) 5—16; P. Courcelle, *Recherches sur les Confessions de saint Augustin*, Paris 1950, 139—153. Por. także dwa artykuły P. de Vooghta w: *Rech. de Théol. anc. et méd.* 10 (1938) 317—343 i 11 (1939) 197—222.

cioma chlebami jęczmiennymi<sup>7</sup>. Rozwój teorii Augustyna wkomponowuje w ten sposób cud w samą naturę rzeczy — w naturalny porządek praw Bożych.

Aspekt miłosierdzia, który chcielibyśmy wyakcentować, nie jest całkiem nieobecny, choć wydaje się jakby ulotny i efemeryczny: św. Augustyn odróżnia w *De utilitate credendi* cuda wywołujące zdumienie od tych, które powodują sympatię i wielkie uznanie: „Bardzo schorowany zostaje uzdrowiony jednym poleceniem: zdumienie nad tym uzdrowieniem ustępuje w nim miejsca miłości, jaką kieruje ku uzdrowicielowi” (XVI, 34).

Pogłębione studium nad cudami biblijnymi i nie-biblijnymi ukazało aż 33 różne motywy zespolone wokół pojęcia „granicy” czy „ograniczenia” rozumianego i doświadczanego jako zło<sup>8</sup>. Naruszenie tej „granicy” staje się wydarzeniem-cudem. Aby się ograniczyć do czterech Ewangelii: dostrzega się w nich około 40 opowiadań tego rodzaju. Ponad 30 z nich odnosi się do osób (25 uzdowień, 3 wskrzeszenia, 3 egzorcyzmy), inne mają na względzie przyrodę (choć dotyczą także osób: w Kanie, przy rozmnożeniu chleba, nad jeziorem).

Ogólnie rzecz biorąc, cuda są działaniami fizycznymi, świadczącymi o miłosierdziu Jezusa oraz o potędze Boga, albo dokładniej: o tym, że potęga Boga przejawia się w Jego współczuciu. Jezus leczy, wskrzesza, uwalnia, karmi, ocala. Przyszedł zbawić tych, co poginęli, i leczyć tych, którzy byli chorzy: te Jego czyny uwidaczniają także Jego posłannictwo w sposób jak najbardziej odpowiedni. Wypada także w analizie opowiadań o cudach uwypuklić to, co się dokonało. *Semeion* — znak: niewątpliwie, ale znak przeszywający, skuteczny, tzn. *ergon* — czyn. Wymiar sakramentalny jest tu zawsze obecny: w sakramencie chleb staje się ciałem Chrystusa — na pokarm dla wielu. I ten akt ma zawsze na celu uszczęśliwienie, zbawienie osób: Jezus nie dokonuje cudów nieużytecznych.

Co więcej, epizod kuszenia ukazuje wyraźnie, *a contrario, sens* prawdziwego cudu. Jezus odmawia szatanowi takich przejawów mocy, które nikomu by nie służyły. Ten, który rozmnoży chleb, aby nakarmić słuchaczy, odmawia szatanowi przekształcenia kamieni pustynnych w chleb, aby móc się samemu pożywić. Ten, który ucisza fale, aby uratować Apostołów, nie zgadza się na „sfrunięcie” ze szczytu świątyni, by tą drogą „udowodnić” swą

<sup>7</sup> Na Jana VIII, 1; IX, 1 i XXIV, 1.

<sup>8</sup> Por. G. Theissen, *Urchristliche Wundergeschichten. Ein Beitrag zur formgeschichtlichen Erforschung der synoptischen Evangelien*, Gütersloh 1974.

mesjańskość. Odczytanie opisów kuszenia jako nie-cudów (lub anti-cudów) pozwala lepiej zrozumieć sam cud.

„Biedak zawołał, Bóg go wysłuchał”: słowa psalmu nabierają pełnej mocy wówczas, gdy Bartymeusz wykrzykuje w Jerycho swój ból i swą nadzieję: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną” (Mk 10, 47). Chciano zmusić go do milczenia, ale on jest w udreće, w nieszczęściu, błaga o litość, a Jezus wsłuchuje się w jego krzyk. Nędzarz, ubogi, chory, człowiek boleści — otrzymują od Jezusa gest leczący, zbawiający. Niewątpliwie, gest ten bywa uzasadniany przez wykładnię mesjańską, cuda zaś symbolizują działanie Królestwa Bożego już obecnego skutecznie na świecie. Ale dla tego, kto zostaje uleczony, dla tych, którzy są uratowani lub nakarmieni, jest to zawsze rzeczywistość konkretna, a nie tylko symbol. Oni widzą, słyszą, chodzą. Odzyskują zdrowie, życie, zostają uwolnieni od demonów, oddani swoim bliskim: są to oczywiście znaki mesjańskie, albowiem chodzi właśnie o danie świadectwa temu, że czułość Boga działa. Egzegeta, teolog, bądź też świadcowie i redaktorzy opisów cudów będą się starali dostrzec w nich znaki; ale dla tego, kto zostaje uleczony, jest to rzeczywistość dobroci i życia.

Zrezygnujemy na moment ze spojrzenia widzów: cud jest przede wszystkim, ze swej natury, skuteczną realizacją Bożego współczucia. Nacisk kładziony na znak może w jakiejś mierze doprowadzić do przyjęcia i zaakceptowania wydarzenia „monstrualnego”, nadzwyczajnego naruszenia natury. Ale dla obdarowanego to naruszenie jest powrotem do normy: do zdrowia, bezpieczeństwa, czułości. Relacje o cudach przekazali nam widzowie. „Widziałem” — stwierdzają opisy ewangeliczne. Przejdźmy na moment obok aktorów: „jestem zdrowy, odnalazłem swe dziecko, najadłem się”. Odkrywamy wtedy czynne współczucie Boga.

Oglądany w ten sposób cud nie jest już naruszeniem praw natury, lecz przeciwnie: autentyczną odnową prawdziwych praw stworzenia sprzed upadku, odnową miłości Bożej, działającej, aby dać znak, ale skutecznie i faktycznie. Jako antycypacja życia wiecznego, jako *redintegratio* rajy ziemskiego, cud sprawia, że zakwita w naszym świecie ten świat obiecany, gdzie nie będzie już płaczu ni łez. A zatem tylko codzienność grzechu jest czymś monstrualnym i niezwykłym, wraz z całym swym orszakiem nędzy i śmierci. Cud jest natomiast nie tylko zadatkiem tego, czego się spodziewamy: ukazuje on — w radości i szczęściu — że chorzy, ubodzy, ofiary, stanowią dobitną część Królestwa.